

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 3 marca 2022 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi w sprawie z powództwa (...) Spółki Akcyjnej w W. przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W. o zapłatę: w punkcie 1 oddalił powództwo, w punkcie 2 zasądził od (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz (...) Spółki Akcyjnej w W. kwotę 1.817 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty tytułem zwrotu kosztów procesu, w punkcie 3 nakazał ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi od (...) Spółki Akcyjnej w W. kwotę 352,64 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych (wyrok – k.163, uzasadnienie – k.164-166).

Apelację od powyższego wyroku złożyła powódka zaskarżając go w całości, zarzucając naruszenie przepisów prawa materialnego, to jest:

1. art. 118 k.c. w zw. z art. 120 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że termin przedawnienia roszczenia regresowego rozpoczął swój bieg w dniu 10 października 2016 roku, to jest w dniu wypłaty odszkodowania przez stronę powodową, a w konsekwencji czego przyjęcie, że roszczenie przedawniło się przed wniesieniem pozwu w niniejszej sprawie,
2. art. 819 §4 k.c. poprzez jego niezastosowanie w sprawie i przyjęcie, że bieg terminu przedawnienia nie uległ przerwaniu na skutek zgłoszenia roszczenia pozwanej, co skutkowało niezasadnym uznaniem, że roszczenie powódki w dacie wniesienia było przedawnione i co w konsekwencji skutkowało oddaleniem powództwa.

Podnosząc powyższe zarzuty powódka wniosła o:

1. zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kwoty 6.428,87 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 20 lipca 2017 roku do dnia zapłaty wraz z kosztami procesu, w tym kosztami zastępstwa procesowego w kwocie 1.800 zł, opłatą sądową od pozwu oraz opłatą od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł,
2. zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, w postępowaniu przed Sądem II instancji,
3. rozpoznanie apelacji na rozprawie (apelacja – k.178-179).

W odpowiedzi na apelację pozwana wniosła o jej oddalenie i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów postępowania apelacyjnego według norm prawem przepisanych. Dodatkowo w toku postępowania apelacyjnego po stronie pozwanej doszło do wypowiedzenia pełnomocnictwa dotychczasowemu pełnomocnikowi i ustanowienie nowego pełnomocnika procesowego (odpowiedź na apelację – k.193-194, pismo – k.196-199).

### **Sąd Okręgowy zważył co następuje:**

apelacja powódki nie była zasadna, bowiem zarzuty podniesione przez skarżącą nie zasługiwały na uwzględnienie, a także Sąd Okręgowy nie dostrzegł w granicach zaskarżenia naruszeń, które winien był dostrzec z urzędu, a które mogły prowadzić do zmiany lub uchylecia zaskarżonego wyroku.

Sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiążą go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania (por. uchwała składu siedmiu

sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07). W tym miejscu zaakcentować należy, że powódka pod adresem zaskarżonego orzeczenia nie sformułowała jakichkolwiek zarzutów w odniesieniu do przebiegu postępowania przed Sądem I instancji, w tym w szczególności co do kompletności przeprowadzonego w sprawie postępowania dowodowego oraz oceny zebranego w ten sposób materiału dowodowego. Jednocześnie Sąd Odwoławczy w odniesieniu do przebiegu postępowania przed Sądem Rejonowym nie dostrzegł jakichkolwiek naruszeń przepisów postępowania, które to naruszenia, z uwagi na ich charakter zobligowany byłby dostrzec z urzędu. W konsekwencji powyższego stwierdzić należy, że Sąd Okręgowy podziela ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji i na potrzeby rozpoznania apelacji przyjmuje je jako własne.

W prawidłowo ustalonym stanie faktycznym nie sposób było zgodzić się z zarzutami naruszenia przepisów prawa materialnego sformułowanymi w apelacji. Z uwagi jednak na wskazany wyżej brak związania Sądu II instancji zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, przed odniesieniem się wprost do zarzutów wywiedzionych w apelacji, poczynić należy poniższe uwagi dotyczące mającego zastosowanie w przedmiotowej sprawie prawa materialnego.

Sąd I instancji, jak i strony niniejszego postępowania przyjęły, że dla oceny ***jakie prawo materialne winno mieć zastosowanie do następstw zdarzenia z dnia 8 lutego 2016 roku***, decydujące znaczenie mają zapisy rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 864/2007 z dnia 11 lipca 2007 roku dotyczące prawa właściwego dla zobowiązań pozaumownych [dalej Rzym II]. W tym zakresie odwołano się do orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (sygn. akt C-359/14), jak i orzeczeń polskich sądów powszechnych, w tym Sądu Okręgowego w Łodzi (sygn. akt XIII Ga 10/18). Sąd w niniejszym składzie oczywiście w pełni akceptuje poglądy wyrażone w przywołanych orzeczeniach, jednak zwrócić należy w tym miejscu uwagę na art. 28 ust. 1 Rzym II, zgodnie z którym to przepisem rozporządzenie nie uchybia stosowaniu konwencji międzynarodowych, których stronami, w chwili przyjęcia rozporządzenia, jest jedno lub kilka państw członkowskich, a które ustanawiają normy kolizyjne odnoszące się do zobowiązań pozaumownych. Dodatkowo zaznaczyć należy, że niektóre z państw członkowskich Unii Europejskiej są stronami Konwencji o prawie właściwym dla wypadków drogowych z dnia 4 maja 1971 roku (Dz. U. z 2003 r., Nr 63, poz. 585) [dalej Konwencja haska].

Powyższe ma znaczenie dla oceny właściwego prawa materialnego w niniejszej sprawie, bowiem stronami Konwencji haskiej jest H. oraz P., zaś takiego przymiotu nie można przypisać (...). Zdarzenie drogowe, którego skutków dotyczy niniejsza sprawa, miało miejsce w dniu 8 lutego 2016 roku na terenie H.. Powyższe prowadzi do wniosku, że dla oceny właściwego prawa materialnego znaczenie mają przepisy nie Rzym II, lecz Konwencji haskiej. Przywołane wyżej orzeczenie Sądu Okręgowego w Łodzi dotyczyło natomiast zdarzenia drogowego mającego miejsce na terenie (...). Częściowo odmienne ustalenie w tym zakresie nie rzutuje jednak na ocenę prawidłowości stanowiska zajętego przez Sąd I instancji w zaskarżonym wyroku.

Zgodnie bowiem z art. 3 Konwencji haskiej prawem właściwym dla następstw wypadków drogowych jest prawo wewnętrzne państwa, w którym nastąpił wypadek. Jednak zgodnie z art. 2 punkt 5 Konwencji haskiej konwencji nie stosuje się między innymi do roszczeń regresowych i subrogacji towarzystw ubezpieczeniowych. Powyższe oznacza, że prawo właściwe dla roszczeń regresowych i subrogacji towarzystw ubezpieczeniowych ustalane będzie w oparciu o rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 593/2008 z dnia 17 czerwca 2008 roku w sprawie prawa właściwego dla zobowiązań umownych [dalej Rzym I], a zatem w oparciu o akt prawny, który Sąd I instancji wskazał w swoich rozważaniach prawnych. Sąd Okręgowy w pełni podziela rozważania prawne Sądu Rejonowego poczynione w odniesieniu do Rzym I.

Sąd II instancji nie będzie powielać w ramach niniejszego uzasadnienia zaaprobowanych rozważań Sądu I instancji, lecz jedynie wskaże, że słusznie Sąd ten doszedł do wniosku, że właściwym prawem dla oceny zgłoszonego w pozwie roszczenia będzie prawo polskie, z uwagi na ustalenie, że ryzyko ubezpieczeniowe umiejscowione były w Polsce, bowiem to w tym kraju zarejestrowana była naczepa.

Po poczynieniu powyższych rozważań co do właściwego prawa materialnego wskazać należy, że Sąd w niniejszym składzie podziela pogląd, że **roszczenie regresowe**

**z art. 828 k.c. może powstać także w przypadku ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej**, ale oczywiście tylko w tym przypadku, w którym jakiegokolwiek roszczenia wobec osób trzecich nabywałaby osoba ubezpieczona, która sama jest również osobą odpowiedzialną za szkodę. Będzie tak w sytuacjach, w których osób odpowiedzialnych

za szkodę będzie więcej niż tylko ubezpieczający i osobie odpowiedzialnej będzie przysługiwało wobec nich roszczenie regresowe. Tak jest w niniejszej sprawie.

Na gruncie prawa h., właściwego przecież dla oceny podmiotów odpowiedzialnych w relacji wobec poszkodowanego (zgodnie z Konwencją haską), występowały dwa podmioty współodpowiedzialne na szkodę – posiadacz n.

i posiadacz c. (odpowiedzialne solidarnie). W konsekwencji naprawienia szkody przez posiadacza n. (a dokładniej jego ubezpieczyciela), nabył on prawo

do domagania się zwrotu spełnionego świadczenia od drugiego z podmiotów współodpowiedzialnych. Pogląd ten prezentowany był również w orzecznictwie sądów powszechnych. Chociażby w uzasadnieniu wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi, wydanego w sprawie prowadzonej za sygn. akt XIII Ga 350/19, wskazano, że jeżeli osoby współodpowiedzialne za szkodę nie są jednocześnie objęte tą samą umową ubezpieczenia OC, to ubezpieczycielowi przysługuje w stosunku do nich roszczenie regresowe,

a jego źródłem jest art. 828 k.c. Zapłatę odszkodowania przez ubezpieczyciela OC

na rzecz poszkodowanego można bowiem zrównać w skutkach z zapłatą dokonaną przez ubezpieczonego. W związku z tym należy przyjąć, że roszczenia regresowe w stosunku

do osób współodpowiedzialnych za szkodę powstaną po stronie ubezpieczonego,

a następnie przejdą na ubezpieczyciela na podstawie art. 828 k.c. Z powyższego wynika zatem, że w stosunku do osób współodpowiedzialnych za szkodę ubezpieczyciel podmiotu współodpowiedzialnego nabywa prawa jakie przysługiwały temu ubezpieczonemu podmiotowi współodpowiedzialnemu, a nie poszkodowanemu.

Zgodnie z Rzym I do **oceny zasadności dochodzonego przez ubezpieczyciela roszczenia**, nabytego uprzednio w drodze subrogacji, stosujemy prawo p.,

w tym do kwestii jego przedawnienia. Na marginesie wskazać można, że zgodnie

z prawem hiszpańskim w przypadku zestawu pojazdów odpowiedzialność posiadaczy ciągnika i naczepy wobec poszkodowanego jest solidarna, zaś po naprawieniu szkody dochodzi między nimi do rozliczeń. W przypadku jedynie niemożności ustalenia podmiotu odpowiedzialnego za szkodę – odpowiedzialność poniesie podmiot wskazany

w umowach istniejących między ubezpieczycielami, zaś w przypadku braku takich umów proporcjonalnie do wysokości składek. Z niespornych okoliczności sprawy wynika z kolei, że do szkoda w dniu 8 lutego 2016 roku doszło w następstwie zachowania osoby kierującej c. i brak okoliczności wskazujących na jakiegokolwiek zachowanie posiadacza n., które można by było kwalifikować chociażby w kategoriach przyczynienia się do szkody. Zbliżona regulacja, jeśli chodzi o rozliczenia między osobami współodpowiedzialnymi za szkodę, występuje w prawie p. – art. 441 k.c.

W tym zakresie przewidziana jest solidarność, a dalej rozliczenia mają następować stosownie do okoliczności zdarzenia, winy danej osoby oraz stopnia przyczynienia się.

W niniejszej sprawie jak prawidłowo ocenił Sąd I instancji brak jest jakiegokolwiek okoliczności, które przemawiałyby za obciążeniem posiadacza samoistnego naczepy konsekwencjami zachowania osoby kierującej ciągnikiem, a de facto zestawem.

Co więcej, zgodnie z art. 37 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych szkoda będąca przedmiotem niniejszego postępowania objęta jest ubezpieczeniem OC posiadacza pojazdu mechanicznego w postaci ciągnika, a nie naczepy. Oznacza to,

że ubezpieczony (posiadacz n.) i jego ubezpieczyciel w realiach niniejszej sprawy co do zasady domagać mogli się zwrotu całości świadczenia spełnionego w celu naprawienia szkody z 8 lutego 2016 roku.

Po poczynieniu powyższych rozważań, mających na celu jedynie uporządkowanie i dodatkowe wyjaśnienie podstawy materialnej roszczenia powódki, przejść można do **oceny zarzutów naruszenia prawa materialnego wskazanych wprost w apelacji**, a dotyczących kwestii przedawnienia roszczenia zgłoszonego w pozwie.

Dla oceny przedawnienia roszczenia zgłoszonego w pozwie istotne znaczenie ma **ustalenie rodzaju regresu, mającego miejsce w niniejszej sprawie**. W uproszczeniu rozróżniamy regres typowy i nietypowy. Sztandarowe przykłady tych regresów,

to przy regresie typowym – zapłata poszkodowanemu odszkodowania przez jego ubezpieczyciela z dobrowolnego ubezpieczenia AC, a następnie dochodzenie przez tego ubezpieczyciela zwrotu świadczenia od ubezpieczyciela sprawcy z OC, zaś przy regresie nietypowym to przypadki wskazane w art. 43 ustawy o obowiązkowych ubezpieczeniach – kierujący w stanie nietrzeźwości wyrządza szkodę, świadczenie wypłacone zostaje z jego OC, a następnie jego ubezpieczyciel dochodzi od tego kierującego zwrotu.

Zatem, podstawową cechą odróżniającą obie instytucje regresu (typowego od nietypowego) jest osoba, do której ubezpieczyciel może zwrócić się z roszczeniem zwrotnym. Regres typowy kierowany jest do podmiotu stojącego poza stosunkiem ubezpieczenia (do osoby trzeciej), zaś regres nietypowy – do kierującego pojazdem, którym wyrządzono szkodę (do osoby, z którą ubezpieczyciela łączył stosunek ubezpieczeniowy). W niniejszej sprawie mamy zatem do czynienia z regresem typowym – roszczenie powódka kieruje wobec ubezpieczyciela osoby trzeciej wobec stosunku ubezpieczeniowego, jaki łączył powódkę z ubezpieczonym u niej podmiotem współodpowiedzialnym za szkodę wyrządzoną 8 lutego 2016 roku.

W odniesieniu do **terminu przedawnienia** zaznaczyć należy, że orzeczenie Sądu Najwyższego (sygn. akt IV CSK 196/16) przywołane w uzasadnieniu Sądu I instancji dotyczy regresu nietypowego – podstawą żądania na gruncie sprawy, której dotyczy orzeczenie Sądu Najwyższego, był art. 43 ust. 4 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, bowiem kierujący pojazdem zbiegł z miejsca zdarzenia. Przyjmuje się wówczas, że w przeciwieństwie do regresu z art. 828 k.c., roszczenie z regresu nietypowego jest roszczeniem autonomicznym, przyznanym ubezpieczycielowi na podstawie szczególnego przepisu prawa, które z mocy prawa powstaje z chwilą wypłaty odszkodowania. Odmiennie jednak wygląda sytuacja w przypadku regresu typowego, a z takim przecież mamy do czynienia w niniejszej sprawie. Zgodnie bowiem

z wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 31 maja 1985 roku, III CRN 148/85: „Roszczenia regresowe zakładu ubezpieczeń ulegają przedawnieniu (art. 117 KC) w takich warunkach, w których przedawnia się nabyte przezeń roszczenia ubezpieczającego do osoby trzeciej, odpowiedzialnej za szkodę w ubezpieczonym mieniu (art. 828 §1 k.c.). Ubezpieczyciel zatem, wstępując w miejsce ubezpieczającego (art. 518 §1 pkt 4 k.c.) nabywa do osoby trzeciej roszczenie z takim ograniczonym terminem przedawnienia, jaki po odliczeniu okresu, który do tego czasu upłynął - pozostawał ubezpieczającemu na dzień zapłaty odszkodowania do dochodzenia od tej osoby wynagrodzenia wyrządzonej mu szkody.” Powyższe prowadzi do wniosku, że przedawnienie roszczenia regresowego następuje każdorazowo z chwilą przedawnienia roszczenia przysługującego ubezpieczającemu, czyli posiadaczowi n..

Jednocześnie przypomnieć należy, że dla oceny roszczenia regresowego, w tym jego przedawnienia, stosować należy prawo polskie. Należy zatem przyjąć,

że odpowiedzialność solidarna podmiotów współodpowiedzialnych powstaje w momencie zaistnienia szkody zgodnie z art. 441 §1 k.c.. Natomiast **za chwilę powstania roszczenia regresowego uznać należy moment naprawienia szkody** przez jedną z osób odpowiedzialnych solidarnie (por. wyrok Sądu Najwyższego

z 1 czerwca 1973 roku, II PR 97/73, Legalis). Tym samym zatem konkluzja, do której doszedł Sąd I instancji była w pełni prawidłowa, bowiem Sąd ten zasadnie przyjął, że do powstania roszczenia regresowego doszło w dniu, w którym ubezpieczyciel wypłacił odszkodowanie w imieniu ubezpieczonego, a zatem

przyjmując datę najbardziej korzystną dla strony powodowej był to dzień 10 października 2016 roku. Dalej pamiętać należy, że roszczenie wobec podmiotów współodpowiedzialnych z art. 441 k.c. przedawnia się według zasad ogólnych.

W ocenie Sądu w niniejszym składzie,

przy uwzględnieniu okoliczności zdarzenia, trafnie Sąd Rejonowy uznał, że w tym konkretnym przypadku roszczenie regresowe ubezpieczającego pozostawało w związku funkcjonalnym z prowadzoną przez niego działalnością gospodarczą i dlatego odnośnie tego roszczenia należy stosować termin szczególny dla prowadzenia działalności gospodarczej, a zatem termin 3 letni. Słusznie zatem Sąd I instancji ustalił datę przedawnienia na 31 grudnia 2019 roku.

Z przyczyn wskazanych wyżej nie zasługiwał zatem na uwzględnienie zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 118 k.c. w zw. z art. 120 k.c., którego to naruszenia Sąd miał się dopuścić poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że termin przedawnienia roszczenia regresowego rozpoczął swój bieg w dniu 10 października 2016 roku, to jest w dniu wypłaty odszkodowania przez stronę powodową, a w konsekwencji czego przyjęcie, że roszczenie przedawniło się przed wniesieniem pozwu w niniejszej sprawie. Zasadnie bowiem Sąd Rejonowy uznał, że roszczenie regresowe nabyte przez powódkę powstało w dniu 10 października 2016 roku i wtedy też stało się wymagalne, bowiem już wówczas uprawniona mogła podjąć czynność w najwcześniejszym możliwym terminie zgodnie z art. 120 §1 zdanie drugie k.c.

W odniesieniu do kolei do zarzutu naruszenia art. 819 §4 k.c., którego Sąd Rejonowy miał się dopuścić poprzez jego niezastosowanie w sprawie i przyjęcie, że bieg terminu przedawnienia nie uległ przerwaniu na skutek zgłoszenia roszczenia pozwanej, co skutkowało niezasadnym uznaniem, że roszczenie powódki w dacie wniesienia było przedawnione i co w konsekwencji skutkowało oddaleniem powództwa, wskazać należy na poniższe rozważania.

Sąd Najwyższy w swoich orzeczeniach (V CSK 165/11, czy V CSK 685/16) wyjaśnił, że usytuowanie przepisu art. 819 §4 k.c., określającego szczególną przyczynę przerwy biegu przedawnienia roszczenia kierowanego do zakładu ubezpieczeń, po kompleksie przepisów normujących termin przedawnienia takich roszczeń, wskazuje na to, że zawarte w nim postanowienie odnosi się do biegu wszystkich terminów określonych w tym przepisie, a nie tylko do terminu ogólnego z §1. Przepis art. 819 w §1 k.c. określa termin przedawnienia roszczeń z umowy ubezpieczenia, a w §3 termin przedawnienia roszczenia poszkodowanego do ubezpieczyciela o odszkodowanie lub zadośćuczynienie z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. Przepis w §4 sformułowany jest zaś ogólnie, dotyczy bowiem przerwy biegu przedawnienia roszczenia o świadczenie do ubezpieczyciela bez jakichkolwiek wyłączeń i wskazuje dzień rozpoczęcia biegu przedawnienia na nowo. **Przerwa biegu przedawnienia dotyczy zatem wszelkich określonych w tym przepisie, to jest w art. 819 k.c. roszczeń kierowanych do ubezpieczyciela**, a nie tylko roszczeń wynikających z umowy ubezpieczenia.

Cel tego przepisu kryje się w ochronie słabszej strony tej relacji prawnej, pokrzywdzonej zdarzeniem spowodowanym przez sprawcę objętego ubezpieczeniem OC. Reasumując, artykuł 819 §4 k.c. ma zastosowanie także w stosunku do biegu terminu przedawnienia wskazanego w art. 819 §3 k.c., w tym do roszczeń poszkodowanego wynikających z OC sprawcy zdarzenia szkodzącego, tj. z art. 19 ustawy z dnia 22 maja 2003 r.

o ubezpieczeniach obowiązkowych. Jednocześnie nie budzi wątpliwości,

że przepis art. 819 §1 k.c. nie obejmuje roszczeń regresowych ubezpieczyciela

z art. 828 k.c., ponieważ nie są to roszczenia z umowy ubezpieczenia – przy regresie typowym roszczenie kierowane jest wobec podmiotu spoza stosunku umownego

(w niniejszej sprawie powódkę lub ubezpieczonego u niej posiadacza n. nie łączył

z pozwaną, czy też z ubezpieczonym u niej posiadaczem c., stosunek ubezpieczenia).

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy, zauważyć należy zatem,

że skoro roszczenie objęte pozwem złożonym w niniejszej sprawie, stanowiące realizację, tzw. regresu typowego, nie stanowi roszczenia z §1 art. 819 k.c., to kluczowe znaczenie dla oceny możliwości zastosowania w przedmiotowej sprawie wyjątkowego przepisu

art. 819 §4 k.c., jest udzielenie odpowiedzi, czy roszczenie to stanowi roszczenie wskazane w art. 819 §3 k.c. W przepisie tym mowa jest jednak o roszczeniu poszkodowanego wobec ubezpieczyciela. W realiach niniejszej sprawy, mamy z kolei do czynienia

z regresem typowym, lecz nieklasycznym, bowiem **w drodze tego regresu doszło do nabycia przez ubezpieczyciela wierzytelności jednego z podmiotów współodpowiedzialnych za szkodę**, a nie wierzytelności poszkodowanego. Tym samym roszczenie objęte niniejszą sprawą nie jest roszczeniem wskazanym w art. 819 §3 k.c.,

a w konsekwencji nie stosuje się wobec niego szczególnego sposobu przerwania biegu przedawnienia z §4 tego artykułu. Przepis art. 819 §4 k.c. jest przepisem szczególnym i jako taki nie podlega wykładni rozszerzającej.

Zaznaczyć przy tym należy, że powołany przez stronę powodową w piśmie datowanym na 12 sierpnia 2020 roku wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 2005 roku, IV CK 203/05, dotyczy regresu nietypowego. Sąd Najwyższy uznał w tym orzeczeniu, że umowa ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych wywołuje nie tylko skutki wprost w niej wskazane, lecz również te wynikające między innymi

z przepisów ustawy, a zatem również z przepisu przewidującego możliwość domagania się zwrotu odszkodowania od ubezpieczonego kierowcy, który wyrządził szkodę w stanie nietrzeźwości. Tym samym takie roszczenie ma swoje źródło w umowie ubezpieczenia OC zawartej z ubezpieczonym – nietrzeźwym kierowcą (kierowane jest wobec podmiotu, z którym ubezpieczyciela łączy stosunek umowny), a zatem objęte jest dyspozycją art. 819 §1 k.c. Z kolei do roszczeń z umowy ubezpieczenia art. 819 §4 k.c. ma zastosowanie

bez ograniczeń, a zatem z przywołanym wyrokiem Sądu Najwyższego należy się zgodzić. Przepis art. 819 §4 k.c. dotyczy bowiem wszelkich roszczeń wskazanych w §1 art. 819 k.c.

W niniejszej sprawie mamy do czynienia natomiast z regresem typowym – roszczeniem kierowanym do podmiotu spoza umowy ubezpieczenia,

a zatem z roszczeniem nie objętym §1 art. 819 k.c.. Natomiast jak wskazano wyżej w §3 art. 819 k.c. jest mowa o roszczeniu poszkodowanego wobec ubezpieczyciela. Ubezpieczyciel, który nabył zatem zgodnie z art. 828 k.c., roszczenie wobec podmiotów współodpowiedzialnych (ubezpieczyciela podmiotu współodpowiedzialnego), nie jest poszkodowanym, ani następcą prawnym poszkodowanego, nabył bowiem roszczenie regresowe ubezpieczającego, którym był podmiot współodpowiedzialny za szkodę razem z innymi podmiotami.

Na koniec zaakcentować jednocześnie należy, że celem przepisu art. 819 §4 k.c. było zapewnienie ochrony stronie słabszej, którą co do zasady jest poszkodowany czynem niedozwolonym – taką słabszą stroną nie jest z kolei zakład ubezpieczeń, czyli podmiot, który mógłby nabyć roszczenie w ramach regresu typowego. Należało za tym uznać, że art. 819 §4 k.c. nie ma zastosowania wobec ubezpieczyciela, który nabył roszczenie regresowe jednego z podmiotów współodpowiedzialnych wobec innych podmiotów współodpowiedzialnych w drodze art. 828 k.c. W konsekwencji powyższego trafnie Sąd I instancji uznał, że doszło do przedawnienia roszczenia, bowiem nie dokonano przerwania jego biegu, a zatem przywołany wyżej zarzut nie był uzasadniony.

Mając powyższe na uwadze apelacja podlegała oddaleniu, o czym Sąd Okręgowy orzekł **w punkcie 1 części dyspozytywnej wyroku** na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł **w punkcie 2 części dyspozytywnej wyroku** w oparciu o wyrażoną w art. 98 §1 k.p.c. zasadę odpowiedzialności za wynik procesu. Apelacja wywiedziona przez powódką okazała się niezasadna. Koszty procesu po stronie pozwanej wyniosły 1.367 zł: 17 zł tytułem opłaty skarbowej oraz 1.350 zł tytułem wynagrodzenia pełnomocnika procesowego

za postępowanie apelacyjne na podstawie §10 ust. 1 pkt 1 w zw. z §2 punkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 r., poz. 1804; tj. Dz.U. z 2018 r., poz. 265) przy uwzględnieniu, że w postępowaniu apelacyjnym doszło do zmiany pełnomocnika procesowego po stronie pozwanej. O odsetkach ustawowych za opóźnienie

od zasądzonych kosztów procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 §1<sup>1</sup> k.p.c.

**ZARZĄDZENIE**

1. **odnotować** sporządzenie uzasadnienia w kontrolce,
2. **doręczyć** odpis uzasadnienia wraz z odpisem wyroku:
  - a) pełnomocnikowi strony powodowej i pozwanej (bez pouczenia) – za pośrednictwem PI,
3. **załączyć** do akt zwrotne potwierdzenie odbioru doręczenia odpisu wyroku wraz z uzasadnieniem pełnomocnikowi strony powodowej **po jego nadejściu** i **zwrócić** akta do Sądu Rejonowego po upływie terminu do zaskarżenia rozstrzygnięcia o kosztach zawartego w wyroku.

Łódź, dnia 13 marca 2023 roku.